

poniedziałek, 02.03.2026

Wskazówki Papieża Leona XIV dla kapłanów

Podczas spotkania z kapłanami Diecezji Rzymskiej Leon XIV został zapytany, jak radzić sobie z zazdrością między kapłanami. Papież wezwał do poszukiwania i budowania bezpośrednich relacji z innymi kapłanami, spotykania się i wspólnego zgłębiania prawd wiary.

Podczas spotkania w Auli Pawła VI w ubiegłym tygodniu, jeden z doświadczonych księży powiedział, że w ciągu 39 lat kapłaństwa spotkał się z niezwykle ujmującymi przejawami braterskiej miłości i przyjaźni wśród braci kapłanów, ale także z przejawami zazdrości.

Nie dopuszczać do „invidia clericalis”

Podał przykład przyjaźni kapłańskiej: kiedyś źle się poczuł i położył do łóżka. Nie wiedział, że bracia kapłani podzielili się na dyżury, aby w nocy czuwać i sprawdzać, czy czegoś mu nie trzeba. Doświadczył jednak w swym życiu i przeciwnych sytuacji - zazdrości i złych relacji.

„To, co wydaje mi się największym niebezpieczeństwem – mówił - to zazdrość, to znaczy niezdolność do cieszenia się z uzdolnień współbrata, który ryzykuje, że stanie się wrogiem tylko dlatego, że jest ceniony i odnosi sukcesy duszpasterskie” – stwierdził, pytając, jakie wskazówki ma w tym względzie Papież.

Leon XIV przyznał, że na całym świecie spotyka się zjawisko „invidia clericalis” czyli zazdrości klerykalnej, która polega na tym, że kiedy jakiś kapłan np. został powołany do pełnienia funkcji proboszcza w większej, piękniejszej parafii, wówczas rwą się relacje, pojawiają komentarze, krytyki. „Niszczy się, zamiast budować więzi, mosty przyjaźni i braterstwa kapłańskiego. Mówię to od razu, aby odłożyć tę kwestię na bok, ale proszę, bądźmy ostrożni w tej rzeczywistości. Wszyscy jesteśmy ludźmi, mamy uczucia, emocje, wiele rzeczy, ale jako księża – i mam nadzieję, że już od czasu seminarium – możemy dawać wzorce życia, w których kapłani mogą być naprawdę przyjaciółmi, braćmi, a nie wrogami lub obojętnymi względem siebie” – stwierdził Ojciec Święty.

Potrzeba ciągłego kształcenia

Podał też przykłady braterstwa kapłańskiego, do których naśladowania zachęcił wszystkich księży – młodszych i starszych. Jednym z nich były spotkania księży z Chicago, którzy od skończenia seminarium aż do późnego postanowili się spotykać na modlitwy i wspólne studiowanie wybranych artykułów, książek. I tak się działo.

„I tutaj chcę powiedzieć wszystkim jeszcze jedną rzecz: studium w naszym życiu musi być ciągłe, nieustanne. Kiedy słyszę od kogoś – to jest fakt historyczny, powiedział mi to pewien ksiądz – ‘Nie otworzyłem książki od czasu, gdy opuściłem seminarium’. O matko – pomyślałem – jakże to smutne! I jakże smutne dla jego wiernych, którzy muszą słuchać Bóg wie czego” – mówił Leon XIV.

Budować relacje i kontakty

Papież zachęcił też do wykazywania się inicjatywą do organizacji przyjacielskich spotkań między księżmi. „Dlaczego od czasu do czasu nie spotkamy się, aby wspólnie coś przestudiować, wspólnie rozważyć, pomodlić się, a potem zjeść dobry obiad?” – mówił Leon XIV i

zachęcał, by nie czekać na innych, ale wychodzić z podobnymi inicjatywami.

„Trzeba znaleźć kilka osób, z którymi można przeżyć coś razem, aby mieć szansę na przyjaźń, braterską relację o nieco większej głębi, dzielenie życia, aby nie czuć się samotnym” – mówił Ojciec Święty. Dodał, że spotkania nie mogą być poprzez ekran, ale osobiste. Ważne, aby dzielić się radościami, a także trudnościami życia.

„Może nadejść moment, w którym ktoś znajdzie się w kryzysie – zdrowotnym lub związanym z innymi trudnościami – i jeśli pozostaje sam, kryzys często oddala nas od tego, czym jest nasze życie. Jeśli mam grupę zaufanych osób, z którymi przeżyłem pewne doświadczenia, mogę nadal podążać razem z nimi, jeśli jest ktoś, z kim mogę dzielić trudności, chwile próby itp. Byłby to więc bardzo konkretny rodzaj doświadczenia, o którym nadal można marzyć; ten rodzaj życia kapłańskiego promujący autentyczne braterstwo kapłańskie” – dodał Papież.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/121333/>